

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko C. (...) Towarzystwu (...) w P.

o zapłatę, rentę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki R. M. kwotę 70.361,29 zł (siedemdziesiąt tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 4 czerwca 2013 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

- 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 21 lipca 2016 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

- 10.361,29 zł. (dziesięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy) w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki R. M. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 463 zł (czteryście sześćdziesiąt trzy złote) miesięcznie płatną do 15-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat począwszy od dnia 6 czerwca 2014 r.;

3. ustala odpowiedzialność na przyszłość pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. wobec powódki R. M. za skutki wypadku z dnia 9 lipca 2012 roku;

4. oddala powództwo w pozostałej części;

5. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki R. M. kwotę 1.299,20 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazuje pobrać od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 4.628,25 zł (cztery tysiące sześćset dwadzieścia osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódka nie była zobowiązana uiścić;

7. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt IC 337/16

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Lublińcu w dniu 15 maja 2014r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka R. M. wystąpiła przeciwko C. (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w P. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 10 361 zł 29 gr tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, o zasądzenie na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 463 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu, płatnej w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego względem powódki za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 9 lipca 2012r. Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 9 lipca 2012r. w miejscowości L. na ulicy (...) poruszała się na wózku inwalidzkim, prowadzonym przez jej córkę. Nawierzchnia jezdni wykonana jest z sześciokątnych płyt betonowych. Podczas próby ominięcia wyrwy w nawierzchni, wózek inwalidzki, którym poruszała się powódka wpadł do innej wyrwy i przewrócił się wraz z powódką, na skutek czego doznała ona obrażeń ciała. Powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w C., gdzie zdiagnozowano u niej złamanie nad i przezkłykciowe kości udowej prawej, złamanie przez i podkłykciowe kości piszczelowej lewej, złamanie podgłowe strzałki lewej, skręcenie stawu skokowego prawego. W dniu 11 lipca 2012r. u powódki wykonano zabieg operacyjny, a następnie 21 lipca – została wypisana do domu z dalszymi zaleceniami. Przed wypadkiem powódka nie była osobą w pełni sprawną, jednakże pomimo podeszłego wieku i stanu zdrowia była w stanie wykonywać samodzielnie drobne czynności w codziennym życiu oraz poruszała się na krótkich dystansach z pomocą balkonika. Natomiast od momentu wypadku powódka jest osobą leżącą, całkowicie zdaną na pomoc i opiekę innych osób. Powódka podniosła, że uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez nią w następstwie wypadku należy szacować na poziomie ok. 30%. Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, którą łączył stosunek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z gminą L., której organ (burmistrz) sprawuje zarząd nad drogą, na której doszło do wypadku. Pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, wskazując że podmiot ubezpieczony nie ponosi winy za jej zaistnienie. Powódka wskazała, że podstawę odpowiedzialności zarządcy drogi określa art. 415 k.c. i kształtuje się ona na zasadzie winy. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie drogi i chodników. Z załączonej do pozwu dokumentacji fotograficznej wynika jednoznacznie, że stan nawierzchni ulicy (...) w miejscu, w którym doszło do wypadku był bardzo zły; wiele płyt jest popękanych, zapadniętych, na skutek czego nawierzchnia jest bardzo nierówna. Tym samym w pełni uzasadniony jest zarzut niedopełnienia przez zarządcę drogi obowiązku nałożonego przez ustawodawcę w ustawie o drogach publicznych. Przy drodze, na której doszło do zdarzenia nie ma chodnika ani wydzielonego pobocza, dlatego też powódka zmuszona była poruszać się po jezdni. Związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem, jakiego dopuścił się zarządca drogi (niewłaściwe utrzymanie drogi, brak chodnika) a powstałą szkodą nie powinien budzić wątpliwości. Powódka podała, że podstawą dochodzonych roszczeń są przede wszystkim przepisy art. 445 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. Źródłem ogromnych cierpień psychicznych jest dla powódki świadomość, że zapewne nigdy nie odzyska stanu zdrowia sprzed wypadku oraz że swoją niepełnosprawnością obciąża córkę i wnuków. Mając na uwadze bardzo poważny i bolesny charakter odniesionych przez powódkę obrażeń, długotrwałe, całkowite kalectwo, utratę zdolności do samodzielnej egzystencji, nikłe szanse na poprawę stanu zdrowia zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł. Natomiast na kwotę odszkodowania składa się kwota 2 027 zł 81 gr tytułem poniesionych kosztów związanych z leczeniem w postaci zakupu leków, środków

opatrunkowych i higienicznych, materaca i poduszki odleżynowej oraz kwota 8 333 zł 48 gr tytułem kosztów opieki. Powódka podała, że z uwagi na rozmiar i charakter obrażeń była zmuszona korzystać z opieki osób najbliższych. Po opuszczeniu szpitala opiekę nad nią sprawowała córka w wymiarze daleko szerszym niż było to konieczne przez wypadkiem, zwiększonym o dwie godziny dziennie; opieka ta obejmowała przede wszystkim przygotowanie i donoszenie posiłków, codzienną toaletę oraz pomoc przy czynnościach fizjologicznych. Powódka przyjęła stawkę godzinową za opiekę w wysokości 6 zł 94 gr – 7 zł 73 gr, obliczając ją w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w okresie opieki. W związku zaś z faktem, że powódka nadal wymaga opieki w zwiększonym wymiarze 2 godzin dziennie, to domaga się przyznania renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 463 miesięcznie (2h x 7,73 zł x 30 dni). Powódka podniosła również, że stan zdrowia nie pozwala na obecną chwilę wszystkich następstw wypadku, nie można wykluczyć dalszych komplikacji, stąd zasadne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za szkody mogące powstać ze zdarzenia zaistniałego w dniu 9 lipca 2012r. (k.- 2-9).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że co do zasady kwestionuje swoją odpowiedzialność albowiem zgodnie z art. 822 k.c. odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny i występuje tylko wówczas, gdy odpowiedzialność za powstanie szkody można przypisać ubezpieczonemu. Natomiast powódka w żaden sposób nie udowodniła okoliczności wypadku, nie wskazała jakie konkretnie działanie bądź zaniechanie ubezpieczonego miałyby stanowić przyczynę szkody. Z przedstawionej przez gminę dokumentacji wynika, że stan nawierzchni jezdni w miejscu zdarzenia nie miał ubytków, a na przedstawionych przez powódkę wydruków z G. M. uwidocznione są jedynie drobne nierówności, umiejscowione w środkowej części drogi. Nie ma zatem możliwości, aby powódka poruszając się, jako piesza lewą stroną jezdni mogła w nie wjechać. Ponadto, pozwany podniósł, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest znacznie zawyżona. W jego ocenie wysokie kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone wyłącznie w wypadkach wyjątkowych, gdy chodzi o krzywdę o szczególnie znacznym ciężarze gatunkowym, np. całkowita ślepota, paraliż, utrata obu kończyn. Nie można bowiem przypisywać zbyt dużego znaczenia samemu faktowi poniesienia uszczerbku na zdrowiu, a nawet cierpieniom psychicznym i fizycznym związanym z urazem i przebytych leczeniem. Przed wypadkiem powódka cierpiała na schorzenia natury ortopedycznej. W dniu wypadku oprócz doznanych urazów stwierdzono i niej stan po endoprotezoplastyce biodra lewego, stan po zespoleniu złamania kości udowej lewej oraz niedowład utrwalony nerwu strzałkowego prawego, a załączone do pozwu faktury zakupu leków wskazują, że powódka cierpi również na nadciśnienie i osteoporozę. Zatem na ogólny stan zdrowia powódki mają głównie wpływ dolegliwości istniejące przed wypadkiem, z które pozwany nie może ponosić odpowiedzialności. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że pomimo podeszłego wieku, leczenie powódki po wypadku przebiegało bez powikłań, po operacji została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym. Co do przedłożonych faktur za zakup leków, to powódka nie przedstawiła recept na te leki, ani też nie wykazała, aby ich przyjmowanie pozostawało w związku z urazami poniesionymi w wyniku wypadku. Z kolei środki opatrunkowe, materac i poduszka zapobiegająca odleżynom były powódce niezbędne już wcześniej z uwagi na siedząco-leżący tryb życia. Pozwany wskazał także, że powódka nie udowodniła zwiększenia się wymiaru niezbędnej dla niej pomocy osób trzecich w związku z wypadkiem; urazy doznane w trakcie wypadku nie zwiększyły jej zakresu. Pozwany zakwestionował także żądanie zasądzenia renty w kwocie 463 zł miesięcznie. Z brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że tylko rzeczywiste zwiększenie potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty. Powódka zaś w żaden sposób nie udowodniła rzeczywistego wzrostu swoich potrzeb w związku z wypadkiem. Zdarzenie miało miejsce dwa lata temu, a jego jedynym następstwem były złamania i skręcenie stawu. Okres gojenia tego typu schorzeń trwa maksymalnie kilka miesięcy. Zatem w chwili obecnej powódka nie odczuwa już skutków wypadku, a co za tym idzie – jej potrzeby nie są zwiększone. Pozwany podniósł również, że brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących, że stan powódki na skutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku może w przyszłości ulec pogorszeniu, co niweczy zasadność żądania o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. (k.- 101-105).

W piśmie procesowym z dnia 19 lipca 2016r. (złożonym na rozprawie w dniu 20 lipca 2016r.) powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2013r., domagając się w sumie kwoty 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia, oprócz pozostałych żądań zawartych w pozwie.

Zdaniem powódki rozszerzenie powództwa jest w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę objawy i dolegliwości powstałe na skutek wypadku, któremu powódka uległa w lipcu 2012r. Istotnym przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia pozostaje fakt, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, a sąd przy ustalaniu tej kwoty powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym także przewidywalną krzywdę w przyszłości do końca życia. W chwili zgłoszenia pozwu powódka nie wzięła pod uwagę wielu istotnych elementów wpływających na wysokość należnego jej zadośćuczynienia, nie była świadoma wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała na skutek wypadku (k.- 318-319, 320).

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2016r. Sąd Rejonowy w Lublińcu stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie (k.- 321).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka R. M. jest osobą niepełnosprawną, porusza się na wózku inwalidzkim; mieszka w L. przy ulicy (...). W dniu 9 lipca 2012r. w godzinach południowych (ok. 13.30) udała się wraz z córką M. L. do Przychodni (...) w L., która znajduje się przy ulicy (...), na umówioną wizytę lekarską. Powódka przemieszczała się na wózku, prowadzonym przez jej córkę ulicami (...). Z uwagi na fakt braku chodnika na ulicy (...), na tym odcinku drogi powódka zmuszona była poruszać się po jezdni, wyłożonej sześciokątnymi płytami betonowymi typu „trylinka”. Nawierzchnia jezdni na ulicy (...) była nierówna, w różnych miejscach, a więc zarówno przy krawędzi jezdni, jak i w środkowej jej części występowały ubytki i nierówności. W trakcie przemieszczania się córka powódki prowadząca wózek zauważyła spory ubytek (wyrwę) i chcąc go ominąć wjechała w inny, mniejszy ubytek, co spowodowało podniesienie tylnych kół wózka i jego przechylenie do przodu. Na skutek zmiany pozycji wózka, siedząca na nim powódka osunęła się, podcinając nogi i upadając na kolana na jezdnię. Przechodzący obok nieznanymi mężczyzna pomógł córce powódki w podniesieniu matki i posadzeniu jej ponownie na wózku.

Bezpośrednio po zdarzeniu córka pojechała z powódką na pogotowie, gdzie po przeprowadzeniu wstępnej diagnostyki, przetransportowano powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C.. Przebywała tam na leczeniu (Oddział Ortopedii i (...) Urazowej) w okresie od 9 lipca do 21 lipca 2012r. z rozpoznaniem złamania nad- i przekłykiowego kości udowej prawej, złamania przez- i podkłykiowego kości piszczelowej lewej, złamania podgłowego strzałki lewej, skreczenia stawu skokowego prawego. Nadto, u powódki stwierdzono stan po endoprotezoplastyce A. M. stawu biodrowego lewego, stan po zespoleniu złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej i niedowład utrwalony nerwu strzałkowego prawego. W czasie hospitalizacji przeprowadzono u powódki zabieg operacyjny (11.07) polegający na zespoleniu złamania nad- i przekłykiowego kości udowej prawej płytą i śrubami (...), zespoleniu złamania podudzia lewego płytą i śrubami (...) oraz zastosowano leczenie farmakologiczne. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem leżenia i rehabilitacji wewnątrzłóżkowej, stosowania dalszego leczenia farmakologicznego oraz dalszej kontroli leczenia w (...)

/ **dowód:** zeznania świadka M. L. (k.- 159-160), wydruki fotograficzne ulicy (...) (k.-12-25), kopia dokumentacji dotyczącej leczenia powódki (k.- 26-30) /.

Po opuszczeniu szpitala powódka kontynuowała leczenie ambulatoryjnie, w tym także rehabilitację w ramach usług dziennych, jak i stacjonarnie (turnusy wyjazdowe) oraz jest systematycznie poddawana ćwiczeniom w warunkach domowych.

W wyniku wypadku powódka doznała wielomiejscowego urazu, który spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie dysfunkcji kończyn dolnych w wysokości 43% (złamanie nad- i przekłykiowe kości udowej prawej – 15%, złamanie podgłowe strzałki lewej – 3%, złamanie przez- i podkłykiowe kości piszczelowej lewej – 20% oraz skreczenie stawu skokowego prawego – 5%). Z powodu tych urazów u powódki występuje znaczne ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym i kolanowym, powodujące dolegliwości bólowe o dużym natężeniu podczas wykonywania ruchów czynnych i biernych oraz nastąpiło pogorszenie funkcji narządu ruchu. Przed wypadkiem powódka była osobą z ograniczoną sprawnością ruchową albowiem w domu poruszała się samodzielnie przy pomocy balkonika, a poza domem - na wózku inwalidzkim; natomiast obecnie powódka jest unieruchomiona na stałe w

łóżku, jest niesamodzielna i wymaga stałej opieki osób trzecich. Z uwagi na leżący tryb życia aktualnie u powódki występuje również zagrożenie powikłaniami pochodzenia naczyniowego w postaci zmian zakrzepowo-zatorowych kończyn dolnych.

W przypadku powódki bezpośrednio po wypadku mogły występować dolegliwości bólowe o dużym natężeniu przez okres około miesiąca. Po tym okresie, w trakcie procesu usprawniającego, a obecnie dolegliwości mogą pojawiać się okazjonalnie, w szczególności przy zmianie warunków atmosferycznych.

Powódka po opuszczeniu szpitala w dniu 21 lipca 2012r. i powrocie do domu, jako osoba leżąca, wymaga w zasadzie całodobowej opieki. Pomoc ta jest niezbędna przy wykonywaniu wszystkich czynności życia codziennego, przy codziennej toalecie, kąpieli, jedzeniu, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, załatwianiu wszelkich spraw urzędowych i lekarskich. Aktualnie powódka jest w stanie jedynie przejść niewielką odległość w pomieszczeniu z balkonikiem i przy jednoczesnym wsparciu (asekuracji) drugiej osoby. Powódka korzysta z pomocy najbliższej rodziny. Córka, u której mieszka, zawozi ją na wizyty lekarskie, przygotowuje wszystkie posiłki, robi zakupy, aplikuje leki, prowadzi ćwiczenia i masaże usprawniające oraz zapobiegające zwiótczeniu mięśni, pomaga przy codziennej toalecie, myciu, ubieraniu się, zmianie pościeli. Obecnie (tj. po wypadku) codzienna opieka nad powódką wymaga poświęcenia 8 godzin dziennie.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki z powodu następstw pourazowych wypadku natury ortopedycznej są niekorzystne w tym rozumieniu, że na skutek doznanych obrażeń nie jest możliwa poprawa sprawności funkcji narządu ruchu tak, aby nastąpił powrót do sprawności przed wypadkiem. Ponadto, ograniczenia sprawności ruchowej w powiązaniu z podeszłym wiekiem powódki mogą powodować pogorszenie się stanu ogólnego powódki (w tym stanu psychicznego) i przyczynić się do rozwoju schorzeń układu naczyniowego. Powódka obecnie wymaga w tym zakresie okresowej kontroli lekarskiej, leczenia farmakologicznego i ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Powódka w chwili wypadku miała prawie 85 lat (ur. (...)). Otrzymuje emeryturę w wysokości ok. 2 300 zł miesięcznie. Przed wypadkiem powódka była osobą samodzielną w zakresie toalety i czynności fizjologicznych, ubierania się, przygotowywania posiłków, poruszania się na krótkich dystansach. Obecnie powódka wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu, jest osobą całkowicie niesamodzielną, czuje się nieporadna w zwykłym życiu. Powódka mieszka razem z córką i jej synami (wnukami powódki).

W postępowaniu likwidacyjnym, decyzją z dnia 3 czerwca 2013r., pozwany odmówił powódce przyznania świadczenia, uznając, że ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie zaistniałe w dniu 9 lipca 2012r.

/ **dowód:** zeznania świadka M. L. (k.- 159-160), opinie sądowo- lekarskie biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii – J. M. (1) i J. M. (2) (k.- 165-169, 230-234; 289-291, 346), odpisy dokumentacji lekarskiej (k.- 26-30), kopie faktur zakupu leków, środków opatrunkowych i pielęgnacyjnych (k.-32-55), zgłoszenie szkody (akta szkody), kopie decyzji pozwanego o odmowie wypłaty świadczenia z dnia 3.06.2013r. i z dnia 13.08.2013r. (akta szkody) /.

W okresie od lipca 2012r. do października 2016r. na terenie ulic (...) przeprowadzono kilkanaście prac remontowych, w tym – 16 lipca 2012r. remont cząstkowy nawierzchni jezdni w postaci: powierzchniowego utrwalenia (30m<sup>2</sup>), remontu cząstkowego nawierzchni z płyt betonowych (8m<sup>2</sup>) i regulacji pionowej studzienek (2 sztuki)

/ **dowód:** pismo Urzędu Miejskiego w L. z dnia 14.10.2016r. (k.- 349) /.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie spór dotyczył odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa oraz zakresu i rozmiarów tej odpowiedzialności, zwłaszcza co do wysokości zadośćuczynienia i zasadności renty.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność

za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest więc odpowiedzialność ubezpieczającego (ubezpieczonego) wobec osób trzecich za skutki jego działania lub zaniechania, a także zdarzenia losowe wywołujące taką odpowiedzialność ubezpieczającego (ubezpieczonego). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec osoby trzeciej jest taki sam jak ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że co innego wynika z umowy ubezpieczenia lub ogólnych warunków ubezpieczenia.

Zatem kluczowe jest ustalenie, czy ubezpieczonemu, tj. Gminie L. można przypisać odpowiedzialność za powstanie szkody jakiej doznała powódka na skutek zdarzenia w dniu 9 lipca 2012r. Do oceny prawnej tego zdarzenia mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności deliktowej, w szczególności art. 415 k.c. W świetle tego unormowania odpowiedzialność można przypisać jedynie wówczas, gdy zostaną spełnione następujące przesłanki: szkoda, wina, którą można przypisać sprawcy zdarzenia i związek przyczynowy pomiędzy szkoda a bezprawnym zachowaniem się sprawcy. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą lub nakazującą określone zachowanie. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążyącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji.

Strona pozwana nie kwestionowała, że droga na której doszło do wypadku jest drogą gminną i pozostaje w zarządzie Burmistrza Gminy L. (tj. ubezpieczonego). Natomiast twierdziła, że brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie tezy, że do wypadku doszło wskutek zaniedbań w zakresie utrzymania drogi, po której poruszała się powódka.

Przypomnieć należy, że Gmina L. (tj. ubezpieczony) jest zobowiązana do utrzymania, remontów i konserwacji dróg publicznych stanowiących jej własność i odpowiada za stan ich nawierzchni. Stosownie do art. 19 ust. 2 pkt 4) i art. 20 pkt 4), 10) i 11) ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tekst jedn. – Dz.U. z 2016r., poz. 1440), Burmistrz gminy jako organ jednostki samorządu terytorialnego jest zarządcą drogi i do jego obowiązków należy między innymi: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych z uwagi na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że w dacie zdarzenia nawierzchnia drogi na odcinku ulicy (...) nie była utrzymana w należytych stanie, były ubytki w nawierzchni drogi, nierówności i wystające płyty. Zarówno z zeznań świadka M. L. (uczestniczki zdarzenia), jak i z przedstawionej dokumentacji fotograficznej obrazującej widok drogi w lipcu 2012r. (k.- 12-24), wynika, że stan jej nawierzchni zawierał liczne nieprawidłowości (uszkodzenia) w postaci wyrw, czy brakujących elementów konstrukcji drogi. Fakt wystąpienia tych nieprawidłowości znajduje również potwierdzenie w samych czynnościach zarządcy, który kilka dni po wypadku zlecił przeprowadzenie stosownych prac remontowych ulicy (...), między innymi poprzez powierzchniowe utwardzenie nawierzchni i remont cząstkowy nawierzchni z płyt drogowych (k.- 349). Zatem twierdzenie pozwanego o należytych stanie utrzymania drogi zlokalizowanej na ulicy (...) nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. Nie ulega zaś wątpliwości, że poprzez należyty stan nawierzchni należy rozumieć, że względu na szczególne przeznaczenie drogi, zdolność tej drogi do użytkowania w sposób zapewniający bezpieczeństwo korzystających z niej osób trzecich. W tym celu przyjąć należy, że dla zapewnienia właściwego utrzymania nawierzchni drogi podmiot nią zarządzający zobowiązany

jest podejmować nie tylko działania o charakterze interwencyjnym w odpowiedzi na sygnały zgłaszane przez użytkowników drogi, ale również powinien we własnym zakresie podjąć wszelkie starania umożliwiające nie tylko zapobieganie zdarzeniom wpływającym negatywnie na stan nawierzchni, ale przede wszystkim zorganizować własne czynności nadzorcze tak, by zoptymalizować swoje możliwości interwencji niezależnie od zgłaszanych informacji. Podkreślić należy, że niezależnie od charakteru obowiązków organizacyjno-porządkowych obciążających zarządcę, ich celem jest zawsze „zwiększenie bezpieczeństwa i wygody ruchu”. Niewątpliwie zaś stan nawierzchni drogi na odcinku ulicy (...) stwarzał potencjalne zagrożenie dla jej użytkowników, zwłaszcza że z uwagi na brak chodnika, były nimi również osoby piesze.

W tej sytuacji nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że istniała jakakolwiek inna przyczyna upadku powódki niż wjechanie wózkami w ubytek w nawierzchni drogi, co skutkowało przechyleniem się wózka i uderzeniem powódki o twarde podłoże jezdni. Zdaniem Sądu przedstawiony stan rzeczy nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do tego, że droga gminna pozostająca w zarządzie ubezpieczonego miała ubytki w nawierzchni, zagrażające bezpieczeństwu ruchu, a upadek powódki był następstwem wjechania w taki ubytek. Na zarządcy drogi ciąży szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest utrzymanie drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem.

W niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki dla uznania, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez zarządcę drogi utrzymania jej nawierzchni w należyтым stanie w sytuacji, gdy miał on taką możliwość, a szkodą doznaną przez powódkę. Z opinii biegłego chirurga urazowego J. M. (2) jednoznacznie wynika, że obrażenia ciała (skręcenie i złamanie kończyn dolnych) stwierdzone u powódki w dniu 9 lipca 2012r. mogły powstać w wyniku upadku z wózka i uderzenia o twarde podłoże. Biegły wyjaśnił, że w wyniku upadku powódki z wózka doszło do silnego uderzenia o twarde podłoże, gdzie zadziałała duża siła łamiąca kości okolicy kolana prawego i lewego; a przy uwzględnieniu wagi ciała powódki (tj. 90 kg) i jej niepełnosprawności, amortyzacja upadku była znikoma. Biegły wskazał, że na kości człowieka upadającego z wysokości około metra przy wadze 90 kp, zgodnie z zasadami fizyki, działa ogromna siła łamiąca, która często doprowadza do tego rodzaju obrażeń ciała jakich doznała powódka (k.- 346). Natomiast sam fakt istniejącej już u powódki niepełnosprawności ruchowej, bądź innych schorzeń pozostaje bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego albowiem brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, aby czynniki te traktować w aspekcie ewentualnego przyczynienia się poszkodowanej do powstania lub zwiększenia szkody. Prowadziłoby to do dyskryminacji powódki jako osoby niepełnosprawnej. Sposób myślenia przedstawiony przez pozwanego w istocie zmierza do uznania, że ewentualna ochrona prawna przysługuje li tylko osobom w pełni zdrowym w dacie zdarzenia sprawczego (wypadku), a osoba poszkodowana zostałaby niejako „podwójnie ukarana”, gdyż z uwagi na fakt wystąpienia u niej takiego czy innego schorzenia, np. osteoporozy, niedoboru mikroelementów bądź choroby onkologicznej, odmówiono by jej należytej ochrony prawnej.

Mając na uwadze wszystkie powołane wyżej okoliczności, należało stwierdzić, iż zostały wykazane przesłanki umożliwiające przypisanie odpowiedzialności strony pozwanej, jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 19 ust. 2 pkt 4) i art. 20 pkt 4), 10) i 11) ustawy o drogach publicznych.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei w myśl art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Oceniając zasadność roszczenia powódki R. M. o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należytego zadośćuczynienia

decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej (wyłączenie z normalnego życia), bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość.

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013r., I ACa 331/13, LEX nr 1372349; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż powódka przed wypadkiem nie była osobą całkowicie niesprawną, cechował ją pewien stopień niepełnosprawności ruchowej, ale pomimo tego powódka zachowała zdolność do samodzielnego poruszania się na krótkich dystansach oraz wykonywania drobnych czynności w codziennym życiu (korzystanie z toalety, przygotowanie herbaty czy posiłku). Natomiast na skutek wypadku tych zdolności powódka została pozbawiona, aktualnie jest osobą wyłącznie zdaną na pomoc drugiej osoby, jest całkowicie niezdolna do samodzielnej egzystencji. Sąd miał na uwadze, iż obrażenia doznane przez powódkę w wyniku wypadku miały poważną naturę, przy uwzględnieniu wieku powódki i jego wpływu na zdolność regeneracji organizmu, jak również fakt nieodwracalności następstw urazu i stopniowe pogarszanie się stanu zdrowia. Sąd wziął pod uwagę nadto uciążliwości związane z przebywaniem w wymuszonej pozycji (jako osoba leżąca), uciążliwości związane z codzienną toaletą, towarzyszący temu znaczny dyskomfort, poczucie bezradności i nieprzydatności, dolegliwości bólowe, konieczność rezygnacji z dotychczasowego trybu życia, co niewątpliwie dla osoby w podeszłym wieku ma duży wydźwięk natury psychicznej.

Sąd uwzględnił również nieodwracalność następstw wypadku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 43% w zakresie urazów kostnych. Z opinii biegłych chirurgów urazowych J. M. i J. M. (2) jednoznacznie wynika, że uszkodzenia narządów ruchu są skutkiem doznanego urazu wielomiejscowego w wypadku w dniu 9 lipca 2012r. Opinie te nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Biegli w sposób jednoznaczny, rzeczowy i potwierdzony odpowiednią diagnostyką, wyjaśnili rodzaj, charakter i skutki doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, pomimo stopniowej poprawy stanu klinicznego, nie ma realnych możliwości odzyskania przez powódkę sprawności fizycznej, tak aby mogła powrócić do trybu życia sprzed wypadku, nadal jest w sposób istotny ograniczona w poruszaniu się, wymaga stałej opieki innych osób i jest narażona na dalsze dolegliwości bólowe.

Konstatacja biegłych, zwłaszcza biegłego J. M. (2) nie nastęrcza żadnych wątpliwości, przeto Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z ponownej uzupełniającej



opinii biegłego, w istocie sprowadzającej się do wykładni brzmienia wniosków końcowych zawartych przez biegłego w drugiej opinii.

Stosownie do art. 286 k.p.c., sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych; przy czym potrzeba dodatkowej opinii powinna wynikać z tego, że złożona opinia jest niezupełna lub niejasna, zawiera nieścisłości lub luki uniemożliwiające stanowcze wyjaśnienie istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii spornej. Podkreślić należy, iż sytuacja taka nie wystąpiła w niniejszej sprawie, albowiem w przekonaniu sądu opinia biegłego J. M. (2) jest na tyle kategoryczna i przekonująca w całości, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Natomiast potrzeba weryfikacji opinii powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas sporządzonej opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2013r., I ACa 232/13, LEX nr 1350384). Z tego względu, wniosek pozwanego, podlegał oddaleniu (k.- 375).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za zasadne określenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce R. M. na kwotę **60 000 zł** i taką kwotę Sąd zasądził na rzecz powódki.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106 ).

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 29 stycznia 2013r. (k.- 13 akt szkody), przy czym powódka zgłaszając pierwotne żądanie zadośćuczynienia w postępowaniu sądowym w rozmiarze 40 000 zł wносиła o zasądzenie ustawowych odsetek od następnego dnia po wydaniu decyzji odmownej przez ubezpieczyciela (tj. od dnia 4 czerwca 2013r.), a po rozszerzeniu żądania domagała się zasądzenia ustawowych odsetek od tego dnia od kwoty 90 000 zł. Mając więc na uwadze przytoczone powyżej regulacje, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie co do roszczenia o zadośćuczynienie od kwoty 40 000 zł od dnia 4 czerwca 2013r., a od kwoty 20 000 zł (tj. od części rozszerzonej) od dnia 21 lipca 2016r., tj. od daty skutecznej zmiany powództwa (k.- 318-319, 320). O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Powódka R. M. domagała się również zasądzenia kwoty 8 333 zł 48 gr z tytułu kosztów opieki (k.- 2, 6), tj. obejmującej opiekę sprawowaną przez jej córkę w wymiarze szerszym niż przed wypadkiem, a mianowicie 2 godziny dziennie. Jak wynika z opinii biegłych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii, powódka po opuszczeniu szpitala wymaga stałej pomocy osób trzecich przy wszystkich czynnościach życia codziennego. Zatem skoro przed wypadkiem powódka samodzielnie przemieszczała się na krótkich dystansach i wykonywała podstawowe czynności życia codziennego takie jak przygotowanie posiłków, codzienna toaleta, czy czynności samoobsługowe, a po wypadku stała się osobą niezdolną do podejmowania tych czynności i musiała korzystać z pomocy drugiej osoby, to niewątpliwie zakres zwiększonej pomocy obejmuje dwie godziny dziennie. Powódka przyjęła stawkę godzinową za opiekę w wysokości 6 zł 94 gr – 7 zł 73 gr, obliczając ją w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w okresie opieki, a więc od dnia 22 lipca 2012r. (zakończenia hospitalizacji) do dnia 14 maja 2014r. (wniesienia pozwu). Z doświadczenia życiowego

wynika, że średni koszt roboczogodziny za świadczenie usług opiekuńczych plasuje się w granicy 10 zł – 14 zł. Przyjęta przez powódkę stawka nie jest więc stawką zawyżoną. Zatem, Sąd przyjął stawkę żadaną przez powódkę w kwotach: 6 zł 94 gr (za okres opieki w 2012r.), 7 zł 38 gr (za okres opieki w 2013r.) i 7 zł 73 gr (za okres opieki w 2014r.). W nauce dominuje bowiem pogląd, że ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.) stosownie do okoliczności mogą być traktowane jako fakty notoryjne (por. Tadeusz Ereciński [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, tom 1, Warszawa 2007, str. 541; Tomasz Demendecki [w:] „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego” pod red. A. Jakubeckiego – opublikowany w zbiorze LEX, art. 228 ).

Mając powyższe na uwadze, należne powódce odszkodowanie obejmujące koszty opieki wynosi kwotę 8 333 zł 48 gr, według wyliczenia: 2h × 6 zł 94 gr × 63 dni – co do opieki w 2012r. (22.07 – 31.12) + 2h × 7 zł 38 gr × 365 dni – co do opieki w 2013r. (01.01 – 31.12) + 2h × 7 zł 73 gr × 134 dni – co do opieki w 2014r. (01.01 – 14.05).

Koszty poniesione przez powódkę na zakup leków, środków opatrunkowych i higienicznych oraz sprzętu medycznego (poduszka, materac) wynikają ze złożonych faktur (k. 32-55). Zasadność powyższych zakupów w procesie leczenia powódki po wypadku potwierdził biegły sądowy w swojej opinii (k.- 346/verte).

W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego łącznie kwotę **10 361 zł 29 gr** obejmującą odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia (2 027 zł 81 gr) i kosztów opieki (8 333 zł 48 gr), przy uwzględnieniu ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 6 czerwca 2014r., tj. od następnego dnia po otrzymaniu przez pozwanego odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Powódka, zgodnie z opinią biegłych, nadal wymaga stałej pomocy osoby drugiej przy wszystkich czynnościach życia codziennego. Zatem w porównaniu do jej stanu zdrowia sprzed wypadku niewątpliwie jej potrzeby związane z zapewnieniem jej opieki i pomocy wyraźnie się zwiększyły. Aktualnie więc zwiększone potrzeby będące następstwem wypadku obejmują koszty pomocy drugiej w wymiarze dwóch godzin dziennie. W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki poczynając od 6 czerwca 2014r. (tj. od następnego dnia po otrzymaniu przez pozwanego odpisu pozwu w niniejszej sprawie) rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie **po 463 zł** miesięcznie (30 dni × 2h × 7 zł 73 gr), uznając że przyjęta przez powódkę stawka godzinowa za opiekę w wysokości 7 zł 73 gr – ustalona w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę - nie jest stawką zawyżoną.

Podkreślić należy, iż poważny charakter następstw wypadku powoduje, że nie można wykluczyć wystąpienia jakichś dodatkowych szkód u powódki R. M. w przyszłości pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem w dniu 9 lipca 2012r. Skutki wypadku spowodowały utratę zdolności do samodzielnej egzystencji, w zasadzie unieruchomiły powódkę. Jej stan zdrowia nie jest stabilny, doznane obrażenia wykluczają szansę na poprawę stanu zdrowia powódki, a zakres i skutek tych obrażeń ciała, wpływający diametralnie na zmianę trybu życia powódki, uzasadnia przyjęcie możliwości ujawnienia się w przyszłości nieznanych dotychczas szkód. Biegły chirurg ocenił rokowania na przyszłość w przypadku powódki jako niepewne. Powstałe obrażenia układu kostno-stawowego będą przyczyniać się do rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych, osłabienia (zaniku) siły mięśniowej, bądź powstania negatywnych zmian w układzie naczyniowym (k.- 233-234, 346). Powódka wymaga oszczędzającego trybu życia i nie ma szansy, aby powróciła do stanu zdrowia przed wypadkiem.

Z tego względu, powódka posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Doniosłe znaczenie tego ustalenia dla stron takiego stosunku prawnego, który nie jest jednym wyrokiem wyczerpany, polega na usunięciu niepewności prawnej na przyszłość – trwałego ustalenia odpowiedzialności niewzruszalnego w przyszłych procesach o dalsze szkody. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (por. uchwała Sądu Najwyższego (7s) z dnia 17 kwietnia 1970r., III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r. z uzasadnieniem, III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010r. z uzasadnieniem, IV CSK 410/09, LEX nr 678021).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę wyniosły w sumie 3 651 zł (wynagrodzenie radcy prawnego – 3 600 zł i opłaty od pełnomocnictw – 51 zł).

Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły w sumie 4 188 zł 37 gr (wynagrodzenie radcy prawnego – 3 600 zł, opłaty od pełnomocnictw – 102 zł /6x 17zł/, opłata kancelaryjna – 5 zł oraz zaliczka na biegłego – 481 zł 37 gr). Razem koszty procesu wyniosły **7 839 zł 37 gr**.

Powódka wygrała proces w 70%, wobec czego Sąd zasądził na jej rzecz koszty procesu w kwocie 1 299 zł 20 gr, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów według następującego wyliczenia:  $7\,839\text{ zł }37\text{ gr} \times 70/100$  (koszty, które powinien ponieść pozwany) – 4 188 zł 37 gr (koszty, które pozwany poniósł) = 1 299 zł 20 gr (koszty do dopłaty przez pozwanego).

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały opłatę od pozwu w wysokości 5 295 zł 90 gr oraz wydatki związane z udziałem biegłych w łącznej kwocie 1 315 zł 89 gr (639 zł 40 gr + 49 zł 06 gr + 383 zł 64 gr + 243 zł 79 gr). Razem 6 611 zł 79 gr. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 628 zł 25 gr tytułem zwrotu w/w kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (70%).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, sytuację życiową i materialną powódki, Sąd odstąpił od obciążenia jej kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego określono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. – Dz.U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.) w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804).